dr hab. Maciej Rzewuski, prof. UWM
Katedra Postępowania Cywilnego i Ochrony Prawnej
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie

Olsztyn, dnia 4 maja 2023 r.

**RECENZJA**
**rozprawy doktorskiej Pani Agaty Czekaj**
**pod tytułem „Odpowiedzialność cywilna notariusza"**

**I.** Wybór tematu ocenianej rozprawy należy uznać za trafny, jako że zagadnienie odpowiedzialności (nie tylko cywilnej) funkcjonariuszy publicznych to materia ciesząca się dużym zainteresowaniem społecznym. Z prawnego punktu widzenia jest to dziedzina niełatwa, a przy tym wielowątkowa, czego oceniania dysertacja z powodzeniem dowodzi.

Problematyka odpowiedzialności cywilnej rejenta jawi się jako zagadnienie teoretycznie ciekawe, istotne z praktycznego punktu widzenia, inspirujące do stawiania szeregu pytań naukowych i poszukiwania na nie odpowiedzi. Dlatego wybór obranej tematyki uważam za trafny. Sądzę jedynie, że warto byłoby uzupełnić tytuł o wskazanie, że badana problematyka dotyczy prawa krajowego. Proponowana zmiana („Odpowiedzialność cywilna notariusza w prawie polskim") wiernej oddawałaby zawartość ocenianego dzieła.

**II.** Pod względem konstrukcyjnym oceniana rozprawa wydaje się przemyślana, a jej struktura skorelowana z hipotezami badawczymi.

Rozprawę otwiera *Wstęp* poprzedzony *Wykazem skrótów*, a zamyka *Zakończenie*. Praca nie jest zbyt obszerna i składa się z pięciu merytorycznych rozdziałów.

Nie mam generalnych zastrzeżeń co do struktury ocenianej rozprawy, choć można zastanowić się, czy proporcja sporządzonych rozdziałów jest „szczęśliwa" – w tym sensie, czy zamiast redagowania jednego rozbudowanego rozdziału (III) liczącego

blisko 90 stron i trzech krótkich rozdziałów (II, IV i V) liczących odpowiednio po 23, 8 i 6 stron, lepszym rozwiązaniem nie byłby podział pracy na być może większą liczbę rozdziałów o w miarę możliwości zbliżonej objętości.

Przed podjęciem decyzji o ewentualnej publikacji pracy – do czego oczywiście zachęcam – rozważyłbym też zasadność zakończenia każdego z rozdziałów krótkim *Podsumowaniem*, które ułatwiłoby Czytelnikowi śledzenie toku rozważań, przybliżając wyniki badań i zasadnicze wywody Doktorantki poczynione w danej części rozprawy.

Poza wskazanymi uwagami natury czysto technicznej, nie mam zastrzeżeń odnośnie do struktury recenzowanego dzieła.

**III.** Znajomość i odwoływanie się do literatury przedmiotu zasługują na uznanie. Obszernie powoływane orzecznictwo Sądu Najwyższego, sądów powszechnych i administracyjnych jest dowodem rzetelności naukowej Doktorantki.

Przypisy zostały skonstruowane w sposób prawidłowy i dokładny. Doktorantka skrupulatnie opisała wszystkie publikacje naukowe, które powołała w tekście głównym, ze wskazaniem konkretnych numerów stron, numerów bieżących lub tez poszczególnych opracowań. Nie zapomniała też o potrzebie precyzyjnego wskazania miejsca publikacji wszystkich orzeczeń, do których się odwołała.

W *Wykazie skrótów* – zapewne z przeoczenia – pojawiły się gdzieniegdzie nieaktualne teksty jednolite aktów normatywnych (np. przy powołaniu Kodeksu cywilnego, czy Kodeksu postępowania cywilnego).

**IV.** Tekst ocenianej rozprawy z punktu widzenia poziomu jasności wywodów i przedstawionych problemów badawczych także oceniam wysoko. Doktorantka przedstawiła stanowiska doktryny i judykatury, bez zbędnych powtórzeń konkludując własne wywody. Praca została napisana poprawnym i komunikatywnym językiem, co przy poruszanej tematyce nie było zadaniem łatwym.

Wymaga podkreślenia, że opracowanie jest niemal pozbawione błędów stylistycznych i gramatycznych. W tekście głównym pojawiły się natomiast nieliczne „literówki", które przed publikacją rozprawy należy wyeliminować.

**V.** Od strony metodologicznej Autorka prawidłowo określiła przedmiot i cel swoich rozważań. Postawionym przez Nią zasadniczym problemem badawczym jest próba odpowiedzi na pytanie o to, jak kształtuje się model odpowiedzialności notariusza? (str. 8).

Realizacji zakreślonego celu służyć miało znalezienie odpowiedzi na następujące pytania szczegółowe: 1) Jak kształtuje się status prawny notariusza oraz jaką rolę pełni instytucja notariatu w odniesieniu do kształtowania stosunków cywilnoprawnych? 2) Które z przepisów Kodeksu cywilnego mają zastosowanie do notariusza, który wyrządził szkodę przy wykonywaniu czynności notarialnej? 3) Jak kształtują się przesłanki odpowiedzialności notariusza? 4) Kto ponosi odpowiedzialność za wadliwie sporządzoną czynność notarialną w kancelarii-spółce i jaka jest podstawa prawna odpowiedzialności notariusza i spółki? 5) Czy notariusz ponosi odpowiedzialność za czynności dokonane przez zastępcę notarialnego?

W konsekwencji motywem przewodnim pracy stała się hipoteza, że „notariusz ponosi deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 49 Prawa o notariacie w zw. z art. 415 Kodeksu cywilnego" (str. 9). Hipotezie głównej towarzyszyły szczegółowe hipotezy badawcze, wyartykułowane we *Wstępie* pracy.

**VI.** Jeśli chodzi o metody badawcze, to Autorka sprawnie wykorzystała narzędzia dogmatyki prawniczej i metody historyczno-prawnej.

Wybór metod badawczych zastosowanych w ocenianej rozprawie należy zaakceptować (zwłaszcza po sugerowanym ograniczeniu w tytule pracy przedmiotu badań do prawa polskiego). Mimo to żałuję, że Doktoranta nie zdecydowała się skorzystać – choćby posiłkowo – z metody komparatystycznej, której wyniki mogłyby się przełożyć na konkretne, czasem mniej oczywiste postulaty *de lege ferenda*.

**VII.** Odnosząc się do oceny merytorycznej rozprawy należy wskazać, co następuje:

**a).** Doktorantka swoje rozważania rozpoczęła ogólnie od przedstawienia koncepcji i elementów składowych statusu prawnego notariusza. W rozdziale I wnikliwej analizie poddano zatem przepisy Prawa o notariacie i ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o

swobodzie działalności gospodarczej. Zabieg ten, jak wskazała Autorka – miał na celu poznanie i zrozumienie różnorodności ról, statusów i funkcji pełnionych przez rejenta przy realizacji powierzonych mu zadań. W tej części opracowania Doktorantka przeanalizowała więc po kolei status notariusza, jako: funkcjonariusza publicznego (str. 16 i n.), osoby zaufania publicznego (str. 26 i n.), przedsiębiorcy (str. 30 i n.), podmiotu jurysdykcji prewencyjnej (str. 47 i n.) i przedstawiciela wolnego zawodu (str. 55 i n.).

Szczególnie interesujące okazały się dywagacje na temat (nie)zasadności postrzegania notariusza jako przedsiębiorcy w rozumieniu regulacji Kodeksu cywilnego oraz ustaw okołokodeksowych, w tym o działalności gospodarczej i o swobodzie działalności gospodarczej. Analiza wskazanej problematyki, przy uwzględnieniu dorobku powojennej literatury, orzecznictwa Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego zasługuje na uznanie, a dodatkowo potwierdza rzetelność Doktorantki w prowadzeniu badań naukowych. Mam jedynie wątpliwość co do trafności tezy Autorki, jakoby dla notariusza nadrzędną wartością nie był wcale zamiar generowania dochodu, lecz jedynie potrzeba zaspokajania powierzonych mu przez państwo potrzeb publicznych (str. 36). Obserwując rzeczywistość uważam, że twierdzenie to należałoby rozważać raczej z perspektywy postulatów *de lege ferenda*..

Z zainteresowaniem zapoznałem się z rozważaniami Autorki na temat problematyki odmowy dokonania czynności notarialnej (str. 22 i n.), regulowanej przepisami art. 81-83 Prawa o notariacie. Mimo że instytucja ta doczekała się licznych wypowiedzi przedstawicieli doktryny i bogatego orzecznictwa, to jednak poczynione w tej części pracy uwagi mają charakter kompilacyjny i niejako porządkujący wskazaną materię. Rzeczone wywody mają przy tym istotne znaczenie dla prawidłowego określenia statusu rejenta, albowiem odmowa dokonania czynności notarialnej stanowi przejaw władczej kompetencji notariusza, działającego w tej sferze jako sąd pierwszej instancji, a rozstrzygnięcie w przedmiocie odmowy dokonania czynności jest zaskarżalne do sądu powszechnego działającego jako sąd drugiej instancji[1].

[1] Szerzej M. Rzewuski, *Glosa do uchwały SN z dnia 1 czerwca 2007 r. III CZP 42/07. (dot. zażalenia na odmowę dokonania czynności notarialnej),* MoP 2011, Nr 6, str. 337 i n.

**b)** Celem rozważań poczynionych w rozdziale II rozprawy było ustalenie przepisów, które znajdą zastosowanie w przypadku wyrządzenia przez rejenta szkody przy wykonywaniu czynności notarialnej. W tej części pracy Doktorantka opisała wątpliwości oscylujące przy interpretacji przepisu art. 49 Prawa o notariacie, odsyłającego do kodeksowych zasad odpowiedzialności.

Mając na uwadze brak transparentnych rozwiązań ustawowych w analizowanym zakresie, Autora odniosła się zarówno do reżimu odpowiedzialności *ex contractu*, jak i reżimu odpowiedzialności *ex delicto*. Trafnie przy tym skonstatowała, że przyjęcie, iż notariusz ponosi odpowiedzialność deliktową w opisywanej materii najpełniej chroni interesy stron. Takie zapatrywanie wynika zwłaszcza ze szczególnego statusu rejenta będącego organem ochrony prawnej i funkcjonariuszem publicznym zarazem. Nadto, koresponduje ono z dominującym stanowiskiem judykatury, wyrażonym m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002 r., III CKN 694/00, w którym zważono, że „Podstawowe obowiązki notariusza wypływają wprost z zasad porządku prawnego i wiążą go w jednakiej mierze zarówno względem jego klienta, jak i osoby trzeciej. Ustawa zobowiązuje notariusza do zachowania przy wykonywaniu tych obowiązków "szczególnej staranności" (art. 49 pr. not.). Naruszenie ich musi być wprawdzie zawinione (art. 415 k.c.), jednakże zważywszy na abstrakcyjną ocenę niedbalstwa (art. 355 § 1 k.c.) oraz zawodowy charakter działalności notariusza (art. 355 § 2 k.c.) sam fakt ich naruszenia przesądza z reguły o winie, co najmniej w postaci niedbalstwa"[2].

**c)** Najbardziej rozbudowany okazał się rozdział III opracowania, a to dlatego, że poświęcono go tematyce przesłanek odpowiedzialności cywilnej rejenta.

W tej części rozprawy Doktorantka w pierwszej kolejności opisała poszczególne obowiązki notariusza związane z wykonywaniem przezeń funkcji publicznych, w tym m.in. obowiązek bezstronności, obowiązek wyjaśniająco-doradczy, obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej, obowiązek stwierdzenia tożsamości osób biorących udział w czynności notarialnej, obowiązek oceny zdolności do czynności prawnych, czy obowiązek badania dokumentów.

[2] OSNC 2003 Nr 9, poz. 124.

Moim zdaniem, na szczególne uznanie zasługuje analiza procedury odmowy dokonania czynności notarialnej (str. 90 i n.), stanowiącej wyjątek od ogólnej zasady zredagowanej w art. 2 § 2 Prawa o notariacie. Rzetelna weryfikacja poglądów doktrynalnych i orzecznictwa powszechnego w tej materii ponownie potwierdzają umiejętność Doktorantki w zakresie porządkowania i „spinania" koncepcji teoretycznych ze stanowiskiem judykatury.

Doceniam także przeprowadzone przez Autorkę rozważania na temat problematycznego zagadnienia, jakim jest obowiązek badania przez rejenta podpisu strony (str. 122 i n.)[3]. Już sam fakt zauważenia tego problemu, a następnie próba wyrażenia własnego zdania w spornych kwestiach dowodzą erudycji Doktorantki i łatwości poruszania się przez Nią po niełatwej materii prawa prywatnego.

Sporo uwagi Autorka poświęciła też badaniom związku przyczynowego pomiędzy zawinionym zachowaniem rejenta a wyrządzoną szkodą. Przeanalizowała również wnikliwie przesłankę winy notariusza, z uwzględnieniem obowiązujących kryteriów staranności zawodowej (str. 145 i n.).

**d)** Rozdział IV pracy obejmuje rozważania na temat odpowiedzialności notariuszy prowadzących kancelarię w ramach stosunku prawnego spółki. Poddano tu szczegółowej analizie wykładnię przepisu art. 4 § 3 Prawa o notariacie, głównie z perspektywy odpowiedzialności cywilnej wspólników spółki cywilnej (art. 860 k.c.) i spółki partnerskiej (art. 95 k.s.h.).

Podzielam spostrzeżenia Autorki, że w stosunku do notariusza będącego wspólnikiem spółki cywilnej czy spółki partnerskiej wyłączona jest możliwość zastosowania uregulowania przewidującego solidarną odpowiedzialność wspólników za zobowiązania określone odpowiednio w art. 864 k.c. i art. 95 § 1 k.s.h. W konsekwencji wyłączone jest zaspokajanie wierzytelności z majątku objętego wspólnością łączną wspólników spółki cywilnej lub z majątku spółki partnerskiej. Innymi słowy, jeżeli wierzytelność powstała w związku z dokonaniem czynności notarialnej przez rejenta będącego wspólnikiem spółki cywilnej lub partnerem, to – w zgodzie z regulacją art. 4 § 3

[3] Zob. M. Rzewuski, *Relewantność podpisania aktu notarialnego przez osobę, która umie napisać jedynie swoje imię i nazwisko. Glosa do wyroku SN z dnia 27 czerwca 2007 r., II CSK 124/07*, PiP 2009, z. 11, str. 124 i n.

zdanie drugie Prawa o notariacie – tylko ten notariusz będzie ponosił odpowiedzialność odszkodowawczą (str. 168).

Rację ma również Doktorantka twierdząc, że wprowadzone mocą powołanego wyżej przepisu odstępstwa od ogólnych reguł odpowiedzialności cywilnej wspólników, odnoszące się notariuszy powiązanych stosunkiem prawnym spółki cywilnej czy partnerskiej, dotyczą wyłącznie odpowiedzialności za dokonaną czynność prawną. Z kolei odpowiedzialność z tytułu prowadzenia wspólnej kancelarii lub innych zobowiązań niż wynikające z dokonania czynności notarialnej, podlega ogólnym zasadom przewidzianym dla danej spółki (str. 169).

**e).** Rozdział piąty rozprawy zawiera analizę problematyki odpowiedzialności notariusza za zastępcę.

Doktorantka poruszyła tu szczegółowe kwestie związane z prawidłową wykładnią przepisów art. 21, 22 i 49 Prawa o notariacie, zastanawiając się nad podstawą prawną odpowiedzialności rejenta za czynności dokonane przez zastępcę notarialnego, aplikanta notarialnego i emerytowanego notariusza.

Ciekawe, zwłaszcza z praktycznego punktu widzenia, są rozważania Autorki na temat zasadności zróżnicowania odpowiedzialności odszkodowawczej notariusza w przypadku zatrudnienia przezeń zastępcy notarialnego na podstawie art. 76a Prawa o notariacie i ponoszenia w takim przypadku odpowiedzialności deliktowej w trybie art. 49 Prawa o notariacie w zw. z art. 415 k.c., oraz w przypadku ponoszenia przez rejenta odpowiedzialności *ex contractu* na mocy art. 471 w zw. z art. 474 k.c. za działania zastępcy, z którego pomocą wykonywał on dane zobowiązanie (przy założeniu, że zobowiązaniem to polegało na dokonaniu wadliwej czynności notarialnej).

**f).** Swoją rozprawę Doktorantka zwieńczyła *Zakończeniem*, w którym zestawiła najważniejsze uwagi i wnioski zredagowane w poszczególnych rozdziałach opracowania. Zdecydowaną większość ze zgłoszonych przez Nią uwag na temat statusu zawodowego notariusza w kontekście odpowiedzialności odszkodowawczej, reżimu odpowiedzialności cywilnej rejenta, czy przesłanek modelowej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu czynności notarialnych, należy zaakceptować.

Przekonuje zwłaszcza konstatacja Autorki, że w polskim systemie prawa notariusz ponosi deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 49 Prawa o notariacie w zw. z art. 415 k.c. Z praktycznego punktu widzenia dla odpowiedzialności rejenta istotne jest zatem to, że szkoda zostaje wyrządzona poza stosunkiem zobowiązaniowym, a bezprawność notariusza polega na naruszeniu przez niego normy określającej postępowanie konkretnej grupy zawodowej, jaką jest notariat.

**g).** Sumując ocenę merytoryczną, pomimo zgłoszonych uwag o charakterze czysto polemicznym, uważam, że praca Pani Agaty Czekaj jest ciekawa i samodzielna, a przekonujące wnioski efektem skrupulatnej weryfikacji zredagowanych we *Wstępie* hipotez. Mimo że z niektórymi twierdzeniami Autorki można dyskutować, to jednak poparto je obszerną argumentacją, która w moim przekonaniu świadczy o odwadze w prezentowaniu własnych poglądów i wyobraźni prawniczej Doktorantki.

*

**VIII.** W konkluzji stwierdzam, że rozprawa pt. *„Odpowiedzialność cywilna notariusza"* stanowi oryginalne rozwiązanie przedstawionego w jej temacie problemu naukowego i potwierdza znaczną wiedzę teoretyczną Pani Agaty Czekaj w dziedzinie prawa cywilnego oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych.

Tym samym oceniana rozprawa spełnia wymogi określone w przepisie art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn.: Dz.U. z 2022, poz. 574), dzięki czemu może zostać przyjęta i dopuszczona do publicznej obrony.

Maciej Zieniuk